

1. Grzechem Adama ludzie uwikłani,
Wygnani z raju wołali z otchłani:
"Spuście, niebioso, deszcz na ziemskie niwy
I niech z obłoków zstąpi Sprawiedliwy".
2. Błąkał się człowiek wśród okropnej nocy,
Bolał i nikt go nie wspomógł w niemocy,
Póki nie przyszła, wiekami żądana,
Z ludzkiej krainy Dziewica wybrana

3. Ona pokorą i oczy skromnymi
Boga samego ściągnęła ku ziemi,
Że, którego świat nie objął wielkości,
Tego dziewicze zamknęły wnętrzości.
4. Nie naszą jaką zasługą ciągniony -
Miłość Go sama wiodła w ziemskie strony;
Wziął ciało ludzkie, w nim ból, niedostatki,
Zbratał się z nami, był Synem u Matki.
5. Dajmy Mu za to dzięki, ludu wierny,
Że kochając nas, był nam miłosierny,
I wznosząc ręce ku niebu jasnemu,
Śpiewajmy chwałę Bogu najwyższemu.